Rok XII. Nr. 131 Sosnowiec, środa 12 maja 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 ...kowe ...ice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. L...

KREW NA ULICACH BARCELONY

Bezwzględne dławienie rewolty anarchistycznej

PARYŻ, 11. 5. Rewolta anarchisty czna w Katalonii tłumiona jest z nie bywałą zaciekłością.

Na czele „ekspedycji karnej" przy byłej z Walencji stanął gen. Pozas, słynny ze swego okrucieństwa, t. zw. „hiszpański Dzierżyński".

Generałowi Pozas, posiadającemu władzę dyktatorską na obszarze Katalonii podlegają tysiące milicjantów oraz okręty wojenne, które przybyły z Walencji i stoją w porcie w Barcelonie. Z chwilą jego przybycia udało się przywrócić porządek w centrum miasta, natomiast na przedmieściach i w okolicach podmiejskich anarchiści ra dal sprawują władzę.

Podczas walk ulicznych główne si ły anarchistów rozpaczliwie broniły się na dworcu kolejowym Wojska rzą dowe wspierane przez czołgi zdobyły dworzec szturmem.

Spśród broniących się anarchistów ani jeden nie uszedł z życiem. Wielu wyskakiwało z okien, ponosząc śmierć na miejscu.

Anarchiści wznieśli umocnienia na wszystkich przedmieściach Barcelony, aby utrudnić wojskom rządowym akcję.

Na ulicach Barcelony trwają maso we egzekucje.

Aresztowani, u których wykryto legitymacje anarchistyczne są rozstrze lwani na placach publicznych. W par kach publicznych leżą od kilku dni stosy niepogrzebanych trupów.

Szczególnie okrutnie wymordowa no kilkunastu anarchistów, którzy u kryli się w szpitalu św. Anny. Szpi tal po rozstrzelaniu anarchistów pod palono.

Obecnie gen. Pozas organizuje ekspedycję karną przeciwko anarchistom, którzy obsadzili miejscowość Puigceida i obszar Cerdana (pogranicze francusko - katalońskie.

Pojedynek artyleryjski

na froncie madryckim

MADRYT, 11. 5. Po silnym bombardowaniu artyleryjskim, wojska rządowe wysadziły w powietrze most, przez który powstańczy komunikowa li się z oddziałami, oblężonymi w mie ście uniwersyteckim.

Na froncie madryckim ujawnia się od wczoraj pewne podniecenie. Już od godz. 5-ej rano pojedynek artyle ryjski, który toczył się przez cały dzień wczoraj, został przyjęty ze wzmożoną siłą. Detonacje od wybuchów pocisków powstańczych, padają cych głównie na centralne dzielnice miasta, łączyły się z hukiem wystrzałów działowych baterii rządowych. O koło godz. 8-mej kanonada przybrała charakter gwałtowny. Pociski padały niemal wszędzie, głównie jednak na Gran Via, oraz na ulice Noreleza i Fuencarral. Na ulicy Barquillo uległo zniszczeniu kilka domów.

Na ulicach nie widać było przechodniów około godz. 9 spieszący do pracy musieli oczekiwać w tunelach kolejki podziemnej i pod bramami domów na przerwę w bombardowaniu.

Około godz. 10 warczenie motorów samolotowych wzmogło ogólny niepokój, lecz aparaty leciały tak nisko, że mieszkańcy stolicy mogli poznać z łatwością, że są to rządowe samoloty myśliwskie, które udawały się w okolice Casa del Campo i mostu francuskiego celem przeszkodzenia ewentualnym próbom ofensywy ze strony powstańców. Około godz. 11 bombardowanie miasta zostało zakończone

Niemcy dążą do porozumienia z Francją

Gra dyplomatyczna Berlina na dwuch frontach

PARYŻ, 11. 5. Korespondent berliński „Le Jour" donosi, że rząd Rzeszy w porozumieniu z Rzymem, prze dłożyć ma w najbliższym czasie w Paryżu i Londynie nowe konkretne propozycje na temat zawarcia paktu zachodniego. O zamiarach tych miał zostać poinformowany ambasador Francois Poncet przez podsekretarza stanu na Wilhelmstrasse p. von Mackensena już w ubiegłym tygodniu.

Jakkolwiek niemieckie biuro infor macyjne dziś po południu oficjalnie zaprzeczyło informacji, jakoby von Mackensen przedłożyć miał jakieś kon kretne propozycje co do paktu zachodniego, tym nie mniej w Paryżu oczekują, iż po koronacji i po zakończeniu konferencji imperialnej należy oczekiwać podjęcia rozmów dyplomatycznych angielsko - niemieckich i francusko - niemieckich.

Korespondent berliński „Paris Midi" stwierdza, iż w kołach politycznych stolicy Rzeszy mówi się znów wiele na temat możliwości porozumienia z Francją i dodaje, że w każdym razie dr. Schacht przywieźć ma do Paryża pewne propozycje polityczne, które będą mogły posłużyć jako podstawa do dalszych rozmów.

Krwawe zajścia w ...wii

ZAGRZEB, 11. 5. Wcz... wieczór ogłoszono następujący komunikat oficjalny o krwawych zajściach w miejscowej Senj.

W dniach 9 i 10 maja przebywał w Senj chorwacki chór, z okazji uroczystości ku uczczeniu chorwackiego bohatera narodowego Mateusza Gube ta. W uroczystości wziela udział ludność sąsiednich miejscowości. Nieodpowiedzialne żywioły wykorzystały to święto do sprowokowania zajść, które rozpoczęły się z chwilą, gdy uczestnicy obchodu przejeżdżali przez miasto otwartymi samochodami. Z tłumu da no do jadących oraz do stojących na ulicy żandarmów szereg strzałów. — Sześć osób zostało zabitych, a sześć odniosło ciężkie rany.

Zmniejszenie kontygentu żydów

na wyjazd do Palestyny

LONDYN, 11. 5. Wielkie oburzenie panuje w kołach żydowskich z racji ogłoszenia nowego kontyngentu imigracyjnego w Palestynie. Na okres 4 miesięcy od kwietnia do lipca udzie lono tylko 770 pozwoleń na wjazd do Palestyny Żydów w ramach bezpłatnego kontyngentu pracy. Jest to naj niższy kiedykolwiek ogłoszony kontyngent.

Z tych 770 pozwoleń rząd palestyń ski rezerwuje 120 dla swego departamentu imigracyjnego, a 650 stanowi kontyngent agencji żydowskiej. Jest to 1/5 tego, czego agencja żydowska żądała. W niektórych kołach żydowskich istnieje tendencja odrzucenia tego kontyngentu na znak prote stu przeciwko zmniejszeniu kontyngentu.

Bezrobotni przed ratuszem

w Sosnowcu

Wczoraj przed ratuszem w Sosnow cu zebrali się bezrobotni, spośród któ rych wyłoniona delegacja udała się do prezydenta Kaczkowskiego, domagając się zatrudnienia większej ilości bezrobotnych na robotach publicznych.

Prezydent Kaczkowski przyrzekł delegacji, że będzie się starał uwzględnić życzenia bezrobotnych. Po tym oświadczeniu bezrobotni spokojnie ro zeszli się do swych domów.

Wznowienie procesu

o katastrofę mysłowicką

MYSŁOWICE, 12. 5. W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie Sąd Okręgowy w Katowicach przystą pił do dalszego rozpatrywania sprawy karnej przeciwko kolejarzom, Urbankowi, Koziołowi i Krzyżowskiemu oskarżonym o spowodowanie tragicz nej w skutkach katastrofy kolejowej na dworcu w Mysłowicach. Wtorkowa rozprawa toczyła się przy nieslabną cym zainteresowaniu kolejarzy. Prze bieg rozprawy śledzi w dalszym cią gu rzecznik dyscyplinarny katowickiej dyrekcji kolejowej.

Na wstępie rozprawy zeznawali rzeczoznawcy, inżynier czynnej służ by kolejowej Gryzel i em. inżynier kolejowy, Szulcik.

Po przesłuchaniu rzeczoznawców przewód sądowy został zamknięty i po przerwie obiadowej przemawiał prokurator i obrońcy. Wyrok zapadnie w późnych godzinach wieczornych lub w czwartek.

„Deportacja" Tuchaczewskiego na Wołyń

wywołała kontredans w armii czerwonej

RYGA, 11. 5. W dobrze poinformo wanych kołach moskiewskich twierdzą, że wstrzymanie dosłownie w o statniej chwili odjazdu marszałka Tu chaczewskiego na koronację do Londynu, oznacza bliski jego i ostateczny upadek.

Wersja o chorobie marsz. Tuchaczewskiego powstała na posiedzeniu politbiura partii. Marsz. Tucha czewski cieszy się jednak świetnym zdrowiem i w dniach 6 i 7 maja odbył inspekcję szkół oficerskich w Moskwie.

Tuchaczewski znajduje się pod stałą obserwacją agentów GPU. od pamiętnego dnia, gdy w procesie Radka i towarzyszy na pytanie prze wodniczącego Ulrycha, kto poznał gen. Putnę z Radkiem. Radek odpowiedział, że marsz. Tuchaczewski.

GPU. i Jagoda kilkakrotnie stara li się uzyskać zezwolenie na aresztowanie Tuchaczewskiego, jako podej rzanego o trockizm, zawsze jednak dzięki interwencji Woroszyłowa, ida wało się Tuchaczewskiemu wyjść z opresji.

Z urzędowych źródeł sowieckich kategorycznie zaprzeczają wiadomo ściom o rzekomej niełasce Tuchaczew skiego. Nie uległa jednak wątpliwości, że wersja ta kryje w sobie wiele prawdy, na co wskazuje m. in. urzędo wy komunikat o przeniesieniu Tucha czewskiego z Moskwy i mianowanie go dowódcą wołżańskiego okręgu woj skowego.

Fakt ten komentowany jest jako rodzaj „deportacji" politycznej.

Przeniesienie Tuchaczewskiego roz pętało istny kontredans na wyższych stanowiskach w armii czerwonej.

Równocześnie bowiem marsz. Jego row zwolniony został ze stanowiska szefa sztabu czerwonej armii i miano wany pierwszym zastępcą komisarza ludowego obrony, dowódca armii pierwszej rangi Szaposznikow został mianowany szefem sztabu czerwonej armii, dowódcą armii pierwszej rangi Jakir — dowódcą leningradzkie go okręgu wojskowego.

Błogosławieństwo rabinów warszawskich

dla króla Anglii

WARSZAWA, 11. 5. Rabinat warszawski wysyła dziś do Londynu ory ginalny adres do króla Jerzego VI z okazji jego koronacji.

Adres ten pisany na pergaminie i ozdobnie ilustrowany, mieści błogosławieństwo dla króla i królowej oraz petycję, by w dniu koronacji król zechciał pamiętać o kilkuset kobietach w Polsce, których mężowie wyjechali do Palestyny, one zaś same rozłączone zostały z mężami, ponieważ nie u zyskały certyfikatów na wyjazd i po zostają bez środków do życia.

Błogosławieństwo oraz petycja zredagowane są w języku hebrajskim i tłumaczone na język polski i angielski.

Wczoraj za zgodą MSZ. adres ten został doręczony przez delegację rabinów w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i dziś wysłany ma być do Londynu.

Petenci wyrazili życzenie, aby a dres wręczono królowi w chwili, gdy znajdzie się on przed katedrą, gdzie odbędzie się koronacja.

Z KRAJU

Łobuzerski wybryk

OMAL NIE SPOWODOWAŁ KATASTROFY

Pod Włocławkiem dzieci o mały włos nie spowodowały wielkiej katastrofy kolejowej której skutki mogły być naprawdę straszne. Oto trzech chłopców skręciło kijem druty semaforu kolejowego. W chwili później nadjechał pociąg towarowy, którego maszynista widząc znak semaforu na „stój“ zatrzymał pociąg. Zaintrygowany jednak niespodziewaną przeszkodą, porozumiał się natychmiast ze stacją kolejową i wówczas otrzymał rozkaz ruszenia pełną parą na stację. Zaledwie pociąg znalazł się na bocznym torze przejechał przez stację międzynarodowy ekspress.

Tak więc poprostu sekundy zadecydowały o uniknięciu niebezpiecznej katastrofy Jako sprawców wybryku policja przytrzymała trzech chłopców 9-letnich.

Schwytanie morderców

Z BEŁZCA

Dochodzenia w sprawie potwornego mordu rabunkowego, o którym pisaliśmy na osobach właściceli majątku Bełzec koło Złoczowa, ś. p. Jasińskich doprowadziły do aresztowania trzech uczestników napadu. czwarty ukrywa sę , ale ujęcie jego jest już kwestią niedługiego czasu.

Jeden z członków zbrodniczej piątki zginął, jak wiadomo, w czasie pościgu. Sekcja zwłok jego wykazała, że poniósł on śmierć od własnej kuli. Będąc rannym w udo jednym ze strzałów posterunkowego na polach Firlejówki, aby nie wpaść w ręce policji popełnił samobójstwo, wystrzałem z rewolweru w usta.

W niedzielę odbył się w Złoczowie manifestacyjny pogrzeb ofiar bandytów. Wzięło w nim udział kilka tysięcy osób.

Straszna śmierć

OD WYBUCHU GRANATU

W poniedziałek w miejscowości Gaje Niżne obok Drohobycza, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek wskutek wybuchu granatu. 82-letni Mikołaj Skoropad znalazł w polu stary granat, pochodzący prawdopodobnie z czasów wojny światowej. Z granatem tym udał się do kuzni Oleksego Huka, celem jego rozbiorki. W tym właśnie momencie nastąpiła eksplozja rozbieranego granatu i ciało Skoropada poszarpane zostało na strzępy.

Stojący obok brat jego, 16-letni Hryń Skoropad, wskutek eksplozji doznał ciężkich obrażeń i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Huk, który obecny był przy rozbiorce, na szczęście wyszedł bez szwanku.

Na miejsce wypadku wyjechał prok. dr Sklenarz, sędzia śledczy Durkalec i kierownik wydziału śledczego kom. Olenkiewicz, celem podjęcia dochodzeń.

Kto wygrał na loterii?

W onegdajszym trzecim i czwartym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły główne wygrane.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 141622.

10.000 zł. na nr. 62864 124542.

5.000 zł. na nr. 31658 61040 107938 187536

2.000 zł. na nr. 13546 40948 69304 76352 83907 90235 108478 113382 115249 119783 141252 1711746 188870 19732.

1.000 zł. na nr. 22316 356 29164 30046 329 53375 40861 42701 54543 959 70577 74691 107241 533 136947 150432 153771 163676 166272 167633 184089 132419.

* * *

We wczorajszym pierwszym i drugim ciągnieniu padły główne wygrane:

5.000 zł. nr. 4164.

50.000 zł. nr. 172413.

30.000 zł. nr. 65446.

15.000 zł. n-ry: 17059 109193 45907.

10.000 zł. n-ry: 58882 84157 129884.

5.000 zł. n-ry: 37679 119863 123122 149445 163488 181265.

2.000 zł. n-ry: 16544 14573 24599 28097 30455 47133 49408 73029 74272 86736 95351 102647 123210 126649 128781 131361 132371 142815 149837 152477 156312 161444 193333.

1.000 zł. n-ry 2216 5166 18622 18653 19225 25290 27763 38040 48981 56505 61888 71119 81814 83457 85467 97216 97805 107916 122115 128477 142558 148168 175951 186599.

CEREMONIA KORONACJI KRÓLA JERZEGO VI.

Co usłyszymy dziś przez radio w transmisji z Londynu

Ceremonie króla Anglii budzi w dzisiejszych czasach specjalne zaciekawienie, gdyż oczywiście nie codzien nie można być świadkiem tego rodzaju uroczystości. Do zaciekawienia tego przyczynia się niewątpliwie radio, które umożliwia bezpośrednie śledzenie uroczystości koronacyjnych.

Co przyniesie nam 100 mikrofonów zainstalowanych w Katedrze Westminsterskiej oraz co mówić będzie 36 reporterów radiowych, obserwujących pochód koronacyjny na ulicach Londynu. Dodać należy, że

reporterzy ci wygłaszać będą swe sprawozdania w pięciu językach.

Drzwi pięknego Opactwa Westminsterskiego, które są obecnie zamknięte, zostaną otworzone punktualnie o godz. 10 dn. 12 maja na koronację króla Jerzego VI i królowej Elżbiety. Oboje królestwo wejdą w otoczeniu rodziny królewskiej, dworu, arystokracji, wysokich dygnitarzy, Korony i ministrów Imperium.

Imponująca ceremonia będzie trwać dwie godziny i odbędzie się według rytuału ustanowionego za czasów Wilhelma zdobywcy.

W momencie kiedy para królewska znajdzie się w środku świątyni chór złożony z 600 głosów dziecięcych z akompaniamentem organów odśpiewa hymn. Wszystko naokoło będzie przypominało chwałę historii brytyjskiej. Piękne kolumny gotyckie zostaną otoczone lasem sztandarów różnobarwnych zdobytych na nieprzyjacielu w setkach bitew. Po lewej stronie staną wspaniałe stalle rzezbione, w środku ołtarz pięknie przybrany złotą tkaniną, na prawo stanie tron Edwarda Wyznawcy, w cieniu bocznych kaplic widać wspaniałe pomniki Nelsona i Wellingtona, największych mężów królestwa.

Świadkami ceremonii w Katedrze będzie 7500 osób zapreszonych.

W pierwszych rzędach staną króliwie i książęta cudzoziemscy, reprezentanci wszystkich narodów świata, maharadżowie Indyj, szefowie szczepów afrykańskich, potentaci azjatycy i najwięksi dygnitarze Korony. W swoich stallach na których widnieć będą ich herby zasiądą parowie Anglii w wspaniałych płaszczach purpurowych, koronach ze złota i małżonki ich w pięknych strojach dworskich.

Wzdłuż nawy środkowej staną halabardnicy w strojach z czasów Henryka VIII oraz odźwierni w historycznych strojach. Wśród tego feerycznego obrazu, w obliczu tak wspaniałego tłumu po przybyciu pary królewskiej arcybiskup Canterbury, prymas Anglii obróci się cztery razy w cztery strony świata i mocnym głosem zawoła: „Panowie moi przedstawiam wam waszego króla waszego władcę. Wszyscy, którzy jesteśmy tu obecni,winniście mu złożyć hołd i przysiąc mu posłuszeństwo. Czy wyrażacie swoją zgodę na to.

W tym miejscu zagrzmią trąby i wszyscy obecni wykrzykną: „Niech żyje król, niech go Bóg strzeże“.

Ta część ceremonii nazywa się „rozpoznanie“. Następuje „przysięga“ — ceremonia wywierająca duże wrażenie.

Arcybiskup stanie przed królem i zada mu następujące pytania, stosownie do rytuału:

— Sir, czy wasza królewski mość zgadza się złożyć przysięgę?

— Zgadzam się.

— Czy przyrzeka uroczyście rządzić ludem zjednoczonego królestwa, Wielkiej Brytanii, Irlandii Północnej jak również dominiami, według konstytucji uchwalonej przez parlament i według praw i zwyczajów tego kraju?

— Przyrzekam uroczyście.

Król kładzie prawą rękę na Biblii pochyla się i składa na niej pocałunek Wtedy biskupi ubrani w płaszcze z białego jedwabiu posypują głowę króla złotym proszkiem, król klęka i przyjmuje komunię świętą z rąk prymasa Anglii oraz otrzymuje z jego rąk trzykrotne namaszczenie.

Gdy król się podnosi, okrywają mu ramiona purpurowym płaszczem, przybranym gronostajami,

następnie zbliża się do niego pierwszy par Anglii i zakłada mu na nogach złote ostrogi. Wtedy znowu przystępuje do króla arcybiskup i pasuje go na rycerza, uderzając w każde ramię Mieczem Stanu, następnie wkłada mu na palec prawej ręki pierścień Edwarda Zdobywcy. Dwaj dworzanie przynoszą w końcu berło i złote jabłko. Następnie najbardziej uroczysty moment koronacji: prymas Anglii bierze koronę Edwarda Wyznawcy, która leżała na ołtarzu, parowie Królestwa podnoszą się i przykrywają swoje głowy koronami, które dotychczas trzymali w rękach. Prymas kładzie wolno królewską koronę na pochyloną głowę monarchy. Wszyscy obecni, chór złożony z 600 dzieci oraz organy intonują hymn „God save the king“.

Bateria armat, ustawiona w Londyńskim Tower da salwę 21 razy.

Ceremonia koronacji królowej jest duża krótsza. Po włożeniu korony na głowę królowej prymas odmawia głośno następującą modlitwę:

— Panie, otoczyłeś czoło sługi swego koroną ze szczerego złota. Daj mu także mądrość i siłę i strzeż go

Ostatnią ceremonią w długim ceremoniale koronacyjnym jest akt posłuszeństwa. Przysięgę posłuszeństwa składają najpierw książęta krwi królewskiej.Zbliżają się do tronu klękają i mówią:

— Przysięgam sir, że będę ci służył wiernie, ślepo aż do godziny mojej śmierci.

Podnoszą się, dotykają lekko korony królewskiej i całują króla w lewy policzek. Następnie składają przysięgę: każdy z parów w porządku hierarchicznym. Na końcu arcybiskup błogosławi wszystkich obecnych i organy grają „Te Deum“. Formuje się pochód królewski, na przedzie idą rycerze Korony, za nimi król i królowa pod złotym baldachimem, prowadzeni przez pierwszych parów królewstwa, za nimi postępują paziowie i damy dworu. W drzwiach Opactwa żegnają się z arcybiskupem i klerem. Pochód udaje się z powrotem przez bogato udekorowane ulice Londynu do pałacu Buckingham wśród radosnych okrzyków nieprzejrzanych tłumów publiczności, ze wszystkich stron świata.

Uroczystości koronacyjne przez radio

Odbiór na krótkich falach

Świat ma rzadko okazję oglądania tak imponujących ceremonii , jak te, które odbędą si ęw Londynie dn. 12 maja z okazji koronacji Jerzego VI. Ceremonie te przewyższają świetnością koronacje wszystkich królów, dzięki radiu zaś, po raz pierwszy w dziejach ceremoniału koroncayjne, udostępnione będą całemu światu.

Radiofonia brytyjska organizuje w dniu koronacji 5 specjalnych transmisji dla caełgo świata, które nadane zostaną przez stacje krótkofalowe w Daventry. Słuchacze radia, którzy posiadają odbiorniki radiowe z krótkofalowym zakresem mogą słuchać bezpośrednio przebiegu koronacji według następującego programu:

Transmisja A na fali 13.97 mtr i 16,86 mtr.

Godz. 9.15 — Opis pochodu z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterskiego przez reporterów umieszczonych wzdłuż Pall Mall przy Cenotafie, i przy Opactwie. Godz. 10,15 — ceremonia koronacji, godz. 12.30 — przerwa, Godz. 13.15 opis przez reporterów powrotu pochodu wzdłuż Constitutional Hill i przy Pałacu Buckingham; godz. 14.30 — Wiadomości; godz. 14.45 —ceremona koronacji z płyt. o godz. 17.00 koniec transmisji.

Transmisja B na fali 13.97 mtr, 19.82 mtr., 31,55 mtr2.

Godz. 17.20 — wiadomości, godz 17.35 zapowiedź programu, godz. 18.20 — audycja p. t. „Imperium składa hołd“, w której wezmą udział Dominia i kolonie, godz. 19.00 — mowa krola Jerzego VI, godz. 19.20 — koniec audycji.

Transmisja C na fali 19.66 mtr., 3155 mtr., 31,32 mtr.

Godz. 19.30 —ceremonia koronacji, godz 21.45 — opis obu pochodów (zdjęcia dźwiękowe na płytach)

Transmisja D na fali 25.53 mtr, 31,32 mtr, 31,55 mtr .

Godz. 23.30 — ceremonia koronacji, po czym po północy godz. 1.55 — opis pochodów koronacyjnych, godz. 2.50 „Imperium składa hołd“, godz. 3.30 — mowa króla (zdjęcia dźwiękowe z płyt)

Transmisja E na fali 25.54 mtr, 31.32 mtr.

Godz. 4.00 — ceremonie koronacji. godz. 6.15 — opis pochodu, godz. 7.20 — wiadomości, (zdjęcia dźwiękowe z płyt).

Polskie Radio nadawać będzie transmisję wraz z polskimi objaśnieniami obrzędów koronacyjnych króla Jerzego VI przez wszystkie swoje stacje w przerwie koncertu, który rozpoczyna się o godz. 15.15 Ponadto Warszawa II nada reportaż z uroczystości koronacyjnych około godz. 52.05.

Nezależnie od podanego wyżej programu radofonii angielskiej na falach krótkich — wszystkie staje radiowe angielskie długo i średniofolowe nadawać będą uroczystości koronacyjne począwszy od godz. 10.15.

Zagadkowa śmierć

KOLEJARZA

W jednej ze stodół posiadłości Klemensa Polarczyka, kolejarza, w Jamnej ad Imieln (pow. pszczyński), domownicy dokonali makabrycznego odkrycia

Na linie, uwieszonej u belki wisiały zwłoki jakegoś mężczyzny, nie dającego znaków życia. Po odcięciu liny i przyjrzeniu się twarzy stwierdzono, że wisielcem jest właściciel posiadłości 40-letni Klemens Polarczyk. Powiadomiono natychmiast policję, która przybyła na miejsce wraz z lekarzem. Przy bliższych oględzinach zwłok, na tylnej stronie głowy śp. Polarczyka widnieje cięta rana, najprawdopodobniej pochodząca od scyzoryka. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła od uduszenia.

Policja stanęła przed zagadką, gdyż nie można dotychczas ustalić okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć denata Może tu zachodzić samobójstwo względnie zabójstwo

DRUGA ROCZNICA

„Na Wielkiego Człowieka — pisze w wzruszających swych wspomnieniach obecny premier gen. Sławoj-Składkowski — przyszła choroba tak potężna, że medycyna współczesna stała się bezsilna...

W dniu 12 maja gen. Rouppert zaalarmował z Belwederu telefonem: „Jest źle, tętni słabe, bardzo przyśpieszone"...

Ulice, którymi śpieszyli najbliżsi wieścią tą zaalarmowani, do Belwederu, były ożywione jak zwykle w niedzielne popołudnie. Gwałtowne zmiany życia Polski, które odbywały się w tej chwili, nie wydostały się jeszcze z siedziby Pierwszego Marszałka.

Ksiądz z doktorem wchodzą do sypialni Komendanta, a za chwilę gen. Rouppert wzywa obecnych, że można już wejść. W narożnym salonie leży na łożu Komendant z zamkniętymi oczyma, ciężko oddychając. Pani Marszałkowa z córkami klęczy przy łóżku, trzymając rękę umierającego. W nogach łóżka stoi modlący się ks. Korniłowicz, Dr. Mozołowski, pochylony po prawej stronie łóżka, obserwuje twarz Komendanta.

Komendant ma oczy ciągle zamknięte. Twarz jego, wychudła w czasie choroby jest piękna i spokojna. Mijają długie chwile samotnego świszczącego oddechu umierającego i modłów księdza, udzielającego Ostatniego Namaszczenia. Wszystkie nagle: zatrzymują się w biegu myśli tu obecnych. Pozostaje — ta jedna straszna, że nic już pomóc nie możemy.

W pewnym momencie Komendant zachłystuje się i oddech jego ustaje. Dr. Mozołowski robi ruch, jakby chciał jeszcze Komendanta ratować, ale za chwilę ręce jego opadają bezsilnie. To już śmierć.

Wszyscy klękają. Tylko adjutant, mający służbę, stoi na baczność. Jest godzina 8.45 wiecz., gdy przestało bić serce Pierwszego Marszałka Polski".

Wieść o śmierci Komendanta spadła na stolicę późno wieczorem. Wrażenie wywołała wstrząsające. Przed Belwederem tłumy, hiobową wieścią głęboko wzruszone, stoją milczące, wpatrzone w okna żałobą osnutego pałacu...

Trzeciego dnia śmiertelne szczątki Marszałka opuszczają na zawsze Belweder. „15 maj — pisze gen. Sławoj-Składkowski w swoich pamiętnikach — zbieramy się na dziedzińcu: rząd, Sejm, Senat i żołnierze. Przez chwilę mamy wrażenie, że to zbliża się wieczór przed Imieninami Komendanta, albo 10 listopada, gdy schodziliśmy się co roku, aby choć zdala zobaczyć Komendanta. Nie zawsze wychodził do nas na dziedziniec. Tym razem wyjdzie napewno z pałacu i zostanie otoczony tłumem żołnierskim..."

Żałobny kondukt kroczy przez miasto. Trumna spoczęła na katafalku w Katedrze św. Jana. Wielotysięczne tłumy przesuwają się przez Katedrę, by oddać ostatni hołd Marszałkowi.

Kondukt żałobny, w którym biorą udział m. in. najwyżsi dostojnicy państwowi całego świata, posuwa się ulicami Warszawy ku polu Mokotowskiemu. Tu przed trumną Marszałka odbywa się defilada armii. U bram Katedry padają słowa Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej: „Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i Władcą naszej woli. Półwiekowym trudem Swego życia brał we władanie serca po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królewską Swego Ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę. Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów — z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył. Skażonych niewolą nauczył honoru broni, wiarę we własne siły wskrzeszać dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek".

(C. P. C.)

Rys. Zygmunt Honiek.

MARSZ. JÓZEF PIŁSUDSKI.

Zdjęcie przedstawia t. zw. Wieżę Srebrnych Dzwonów w Katedrze Wawelskiej w Krakowie, w której w specjalnym sarkofagu spoczną na wieczność śmiertelne szczątki Wodza Narodu.

CZEGO NAM BRAK?

Trafne spostrzeżenia wiceprem. Kwiatkowskiego

W Poznaniu podczas dorocznych targów odbył się zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej, w którym wziął udział wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, który ma wielkie zasługi w stworzeniu naszego „okna na świat", w powstaniu i rozwoju Gdyni.

Minister Kwiatkowski nie tylko wziął udział w zjeździe poznańskim, ale wygłosił również bardzo ważkie przemówienie.

Czego Polsce brakuje? — zadał sobie pytanie sternik naszej polityki finansowej i gospodarczej. Na co Polska cierpi?

— „Nigdybym nie odpowiedział — brzmią słowa min. Kwiatkowskiego — że jej brak pieniędzy, brak fabryk, urządzeń, maszyn, że brak zjawisk materialnych. Odpowiedziałbym tylko, że

brak jest przede wszystkim odpowiedniej duszy i zdolności do współdziałania, brak nie pojedyńczego człowieka, ale brak ludzi, którzyby w zbiorowym wysiłku i harmonijnym zespoleniu potrafili niezłomnie tworzyć wielkość i potęgę swej własnej ojczyzny"

Jakże uderzające swą trafnością są te spostrzeżenia! Przywykliśmy do narzekania na ubóstwo naszych „dóbr materialnych", lubujemy się wprost w pogłębianiu naszego „kompleksu niższości" w sprawach natury materialnej, w obrazowaniu Polski jako kraju, stojącego pod tym względem na niskim poziomie.

A tu przychodzi tak wybitny znawca naszego stanu posiadania, człowiek, od lat stojący w centrum życia gospodarczego i powiada nam:

— „Gdziekolwiek się zwrócimy, pod stopami naszymi zobaczymy na przestrzeni całej Polski, od morza po Karpaty i od Katowic do Wilna, morze pracy i morze zadań".

Powiada nam: mamy olbrzymie zasoby w przyrodzie i ludziach, mamy skarby pod ziemią i na ziemi. Nie jesteśmy bynajmniej nędzarzami, nie jesteśmy w gorszej sytuacji niż inne państwa. Nie mamy podstaw do pesymizmu, do krzewienia poczucia naszej rzekomo niższej wartości.

Tylko że brak nam „zdolności do współdziałania", „brak zbiorowego wysiłku", brak „harmonijnego zespolenia".

I na tym głównie utyka, na tym załamuje się nasza twórcza praca, to stanowi przeszkodę w „podciąganiu Polski wzwyż", w „odrobieniu zaległości" z ery niewoli, w przezwyciężaniu tego „kompleksu niższości" który tak hamująco działa i sieje niewiarę w powodzenie.

Po „Tygodniu Społecznym"

Odczyty ukażą się w wydaniu książkowym

Komitet organizacyjny „Tygodnia Społecznego" w Sosnowcu po zestawieniu wyników prac „Tygodnia" poczuwa się do złożenia na tej drodze społeczeństwu Zagłębia — bardzo serdecznego podziękowania za tak żywe zainteresowanie „Tygodniem" i gromadne uczestniczenie we wszystkich wykładach.

Wysoki poziom prelekcji i niezwykle zaktualizowane tematy, które zaprzątają umysły naszej inteligencji wywołały żywe echo w społeczeństwie i prasie katolickiej całego kraju, co wpłynęło w dużej mierze na decyzję Komitetu, aby całość prac „Tygodnia Społecznego" — wydać drukiem.

Przy tej sposobności Komitet organizacyj „Tygodnia" — podaje do wiadomości, iż pozostałość z dochodu uzyskanego z rozsprzedaży kart wstępu, po opłaceniu kosztów, związanych z urządzeniem „Tygodnia" (przyjazd prelegentów, druki itp.) — przeznacza na odnowienie wielkiej sali Domu Katolickiego w Sosnowcu.

Na liczne zapytania słuchaczy „Tygodnia" oraz tych, którzy nie mogli wziąć udziału w wykładach — odpowiadamy iż z końcem bieżącego miesiąca ukaże się w druku całość prac „Tygodnia" — w osobnej książce (ok. 200 stron druku — w cenie ok. 3 zł.).

Zamówienia na książkę można już kierować do Sekretariatu „Tygodnia Społecznego", ul. Mościckiego 15.

Za Komitet
Ks. kan. T. Jankowski.

TO TRZEBA ZOBACZYĆ

Czternasta wystawa artystów plastyków w Sosnowcu

Od r. 1923 do dziś obecna wystawa w Domu Społecznym jest już czternastą wystawą artystów malarzy w Sosnowcu. Pierwszą wystawę urządzało seminarium, za co kupiono plac pod bursę przy ul. Zygmunta 100 prętów kw. Magistrat plac ten zamienił za podwórze szkolne przy seminarium dzięki czemu

młodzież szkolna ma swobodne boisko do gier i zabaw.

W tym samym roku t. j. 1923 powstało towarzystwo artystyczno-literackie, które w dalszym ciągu zajmowało się wystawami. Po upadku Tow. artystyczno-literackiego podejmowało się wystaw różne organizacje na cele społeczne. Obecna wystawa w Domu Społecznym

podtrzymuje piękną tradycję kultury narodowej dla społeczeństwa Zagłębia i młodzieży.

A teraz przyjrzyjmy się samej wystawie.

Wystawione prace grupują w sobie sławne nazwiska mistrzów plastyki, starych i nowych kierunków j. t. J. Chlebus, A de Brade, Rzepiński. Wrzesiński, Matuszczak, Jarema i Stanko. Ten wielki kontrast prac o krańcowych kierunkach pozwala zwiedzającym zapomnanie się i z orientowania współczesnym malarstwie.

Przy wejściu zaraz w pierwszym pawilonie są rozmieszczone prace J. Chlebusa, na pierwszy plan występuje i rzuca się w oczy praca wielkich rozmiarów, przedstawiająca górala Mroza z zięciem, grających w otoczeniu owiec na tle gór. Obraz ten swoją naturalnością i prostotą kompozycji pozwala odczuć sielankowość i beztroskość na tonie natury górskiej.

Trudno nie wspominać o portrecie Osterwy. Subtelna tonacja kolorów, artystycznie harmonizuje z dekoracją i zamyka całość bardzo udatnie.

Następny dział grupuje prace A. de Bradego. Malarz ten wystawił bardzo dużo swoich prac, widać na nich wielki talent, ale wciąż jeszcze jakby nerwowymi ruchami pędzla szuka on właściwej sobie formy.

Dalej widzimy parę prac mistrza J. Wrzesińskiego: bardzo udatny i na poziomie artystycznym utrzymany obraz „Zima". Na nim bardzo wyraźnie występuje szkoła Fałata. Tyle ta zima ma w sobie uroku i trafnego podpatrzenia jej tajemniczych kolorów, ukrytych w białości szacie, że takie odkrycie może tylko wydostać i rzucić na płótno malarz o wielkiej wytrwałości. Z innych obrazów wyróżnia się „Park". Tuż obok wisi doskonały portret robotnika „Bezrobotnego".

Cztery prace wystawiłap. J. Wrzesińska. Panna Ziuta Wrzesińska jest młodą czeladniczką kunsztu malarskiego, a uczenicą swojego ojca. Bardzo sympatycznie czyta się dużo myśli zakutych w obrazy. Młoda malarka rokuje duże nadzieje i stanie zapewnie niezadługo obok Rychter-Janowskiej czy Gramatyka - Ostrowskiej. Artystkę powitać należy z serdecznym aplauzem.

Bardzo mało i nie przyszykowane prace na wystawie zaprezentował Stańko, tak że narazie o nich pisać nie będę.

Następnie jeszcze pozostały prace trzech malarzy na wskroś nowoczesnych tj. Jaremy, Rzepińskiego i Matuszczaka.

Grupa ta zerwała z malarstwem, że tak powiem tradycyjnym i dużym odskokiem przeszła naprzód, hołdując francuskim prądom.

Nakoniec słów kilka trzeba napisać o bardzo skromnym człowieku lecz

utalentowanym malarzu i kierowniku tej wystawy p. Wróblewskim.

Artysta ma duszę przede wszystkim klasyczną, a w barwach lubi koloryt ciepły, tak jak lubiał ten jasny i ciepły koloryt zmarły niedawno śp. Władysław Araszkiewicz — dziecię Zagłębia. Pan Wróblewski z białostockiego, o dumnej tradycji rodowej nie rujnuje malarstwa dla poszukiwania nowych kierunków, nowych dróg. Kocha to co proste, piękne, co klasyczne to, co przemawia bezpośrednio do duszy wszystkich. Pod jego obrazami nie trzeba pisać jadłospisu: co to znaczy. Jego obrazy mówią same za siebie zresztą z p. Wróblewskim spotkamy się niedługo, gdyż zamyśla w Katowicach otworzyć salon sztuki.

Każdy więc, kto pragnie udekorować mieszkanie swoje pięknymi obrazami, znajdzie je w Sosnowcu u mistrza Wrzesińskiego,

a w Katowicach w salonie sztuki p. Wróblewskiego obecnego kierownika wystawy artystów - plastyków polskich.

Wystawę uważam za piękną i estetyczną, a gdy chodzi o zwiedzanie przez szkoły bardzo pouczający i bez aktów. Radzę wszystkim, którzy interesują się sztuką, aby wystawę zwiedzili, apeluję do malarzy szkół średnich, by dali modzieży sposobność do obejrzenia wystawy, co można z powodzeniem urządzać w godzinach popołudniowych nie naruszając godzin końcowej nauki.

WŁADYSŁAW MAZUR.

Robotnicy budowlani w Zagłębiu

domagają się przestrzegania zawartej umowy zbiorowej

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zawarciu umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym Zagłębia Dąbrowskiego. Umowa podpisana została przez przedstawicieli pracodawców i robotników

po odbyciu długotrwałych pertraktacyj.

Okazało się jednak, że nie wszyscy przedsiębiorcy budowlani stosują się do zawartej umowy, gdyż płacą obecnie robotnikom niższe stawki, niż to zagwarantowano robotnikom.

W związku z tym odbyły się ostatnio zebrania robotników budowlanych na których postanowiono, że o ile wszyscy pracodawcy do dnia 15 bm. nie uregulują warunków pracy robotników zgodnie z umową zbiorową

wówczas proklamowany będzie strajk robotników budowlanych w całym Zagłębiu.

Ze względu na ożywiony sezon budowlany przypuszczać jednak należy, że do strajku nie dojdzie, gdyż oporni pracodawcy w swoim zresztą interesie dostosują się do zawartej umowy.

Chleb i niesmaczny i bez masła

Jedyna pociecha, że mydło tańsze

Od kilku już miesięcy mieszkańcy Zagłębia zaabsorbowani są sprawą chleba. Z chwilą nadejścia fali drożyzny cena chleba ciągle się zmieniała. Nie zawsze jednak piekarze chcieli się zgodzić na rozstrzygnięcie komisji cennikowej i wskutek tego wybuchł swego czasu strajk piekarzy. Na pewien okres sprawę tę uregulowano.

Obecnie jednak widocznie znów piekarze zagłębiowscy poczynają być niezadowoleni z dotychczasowego stanu rzeczy.

W Sosnowcu nap. odczuwa się brak chleba, pomijając już to, że obecnie chleb jest ciemny i w wielu wypadkach nienadający się do jedzenia. Ponadto brak jest również mąki w sprzedaży detalicznej.

Możeby więc odpowiednie władze zainteresowały się tą sprawą i stwierdziły właściwą przyczynę braku chleba i mąki.

* * *

Drugą sprawę niepokojącą społeczeństwo zagłębiowskie jest zwyżka cen mleka i masła.

Szczególnie zdrożało bardzo znacznie masło.

Sprzedawcy tłumaczą, że zwyżka ta spowodowana została brakiem paszy. Zimowa pasza została już bowiem wyczerpana, a zielonej paszy również niema, wskutek tego, że

pierwsze miesiące wiosenne były zbyt chłodne.

W każdym bądź razie władze powinny zbadać czy zwyżka ta jest uzasadniona.

* * *

Jednocześnie przypominamy, że ministerstwo handlu i przemysłu ustaliło ceny mydła w sprzedaży detalicznej.

Mydło I gat. (firmowe) — 1.50 zł. za kg.), II gat. — 1.25 zł. za kg. i III gatunek — 1 zł. za kg.

Ceny te obowiązują już od 1 maja i pobieranie wyższych cen od ustalonych jest karalne.

Bezrobotni na robotach miejskich

Przyjmowanie nowych partyj

Dziś magistrat sosnowiecki rozpocznie przyjmowanie nowej partii bezrobotnych w liczbie 350 osób. Bezrobotni ci zatrudnieni będą na robotach drogowych i kanalizacyjnych.

* * *

Magistrat w Będzinie zatrudnia już przy robotach miejskich zgórą 350 robotników. W końcu bieżącego miesiąca magistrat przyjmie do pracy jeszcze 200 bezrobotnych. Bezrobotni ci zatrudnieni będą przy budowie ulic i budowie stacji ścieków ulicznych.

Zatarg o „Legionowo"

między tą spółdzielnią a K. K. O.

W wydziale handlowym Sądu Okręg. w Sosnowcu toczy się obecnie rozprawa przeciwko spółdzielni „Legionowo" w Dąbrowie Górniczej, wytoczona przez KKO. w Będzinie. Spółdzielnia „Legionowo" uzyskała swego czasu w KKO. kredyt w wysokości 100.000 złotych, wystawiając weksel gwarancyjny na tę kwotę z osobistymi żyrami członków zarządu spółdzielni. KKO. skarży obecnie spółdzielnię „Legionowo" o kwotę 65.256 złotych,—sumę nieuregulowaną przez spółdzielnię w dniu 1. I. 1932 roku.

W imieniu spółdzielni „Legionowo" występuje adw. W. Rylman z Dąbrowy Górniczej, który zakwestionował wysokość dłużnej kwoty, twierdząc, iż wynosi ona 40.000 zł. oraz że różnica powództwa w kwocie przeszło 25 tys. zł. jest rezultatem zbyt wysokich procentów pobieranych przez KKO. względnie złego obliczenia tych procentów. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Z ramienia KKO. występuje adw. Forelle z Będzina. Sąd zapowiedział ogłoszenie rezolucji na dzień 24 bm.

Ofiara

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim S. A. składa na bezrobotnych zł. 10 (dziesięć) otrzymane od p. Łudzika Mieczysława do jej dyspozycji za niedozwolone manipulacje z prądem elektrycznym w mieszkaniu przy ul. Kościuszki nr. 22 w Dąbrowie.

DRZAZGI.

Zebranie O. Z. N.

W nadchodzący piątek w sali rady miejskiej w ratuszu sosnowieckim odbędzie się pierwsze w Zagłębiu organizacyjne zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zwołane jest przez męża zaufania O. Z. N. prezydenta miasta p. Kaczkowskiego.

Na pierwsze to zebranie, na którym będą powołane władze okręgowe O. Z. N. przybędą do Sosnowca przedstawiciele głównych władz O. Z. N.: prezydent m. Warszawy p. Stefan Starzyński i p. L. Brun.

Organizatorowie zebrania nie są przesądni, bo wybrali dzień piątkowy. Niewiele brakowało, aby to był dzień trzynasty miesiąca, bo zebranie odbędzie się czternastego..

Czy to będzie głęboki przewrót majowy, narazie nie wiadomo.

—ooo—

Przy głośniku

DRUGA ROCZNICA ZGONU MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W drugą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego Polskie Radio nadaje specjalnie uroczysty program.

O godz. 10.00 rano transmitowane będzie z Katedry świ. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne.

O godz. 11.30 audycja dla szkół O godz. 16. 10 audycja dla dzieci starszych O godz. 17.00 — Odczyt p t. „Pamiętniki żołnierzy" wygłosi płk. Roman Umiastowski

O godz. 17.15 — usłyszą radiosłuchacze koncert zatytułowany „Z niedawnej przyszłości" w wykonaniu solistów. W programie m. in. wykonany zostanie marsz ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, napisany przez Aleksadra Michałowskiego, poza tym pieśni Maklakiewicza: „Jego uśmiech" „Matka i syn". i Kazury: „Wawel", „Sowiniec", „ Dla matki" i „Marsz ostatni

O godz. 19. m. 25 ze studia w Sosnowcu orkiestra chóru „Harfa" i felieton o roku 1905 w Zagłębiu.

O godz. 20.00 nadane zostanie słuchowisko - reportaż z pamiętnych dni 1929 r, O godz. 20.44 — Werble o godz. 20.45 — Chwila Ciszy. o godz. 20.48 Dzwony

O godz. 20.50 rozgłośnie radiowe transmitują z Filharmonii Warszawskiej wielki koncert muzyki polskiej w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. W koncercie tym utwory Kasserna, Maklakiewicza i Woytowicza wykonają połączone orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Fitelberga. Audycję tę bierze do swego programu również Łotwa.

—ooo—

Dobry żart

MAGICZNA DZIEWIĄTKA

— Czy ma pan pojęcie, jakie magiczne własności posiadają niektóre cyfry — opowiada amator konnych wyścigów — zaraz panu opowiem wypadek, który nadaje się do jakiegoś pisma meta... vehicznego. Otóż wyobraź pan sobie, że dnia dziewiątego września ubiegłego roku budzę się o godzinie dziewiątej... wie pan chyba, że mieszkam w domu numer dziewięć... otóż dnia tego idę na wyścigi, stawiam na konia numer dziewięć.. Uważa pan: dnia 9. 9. o godzinie dziewiątej stawiam na konia numer dziewięć i...

— I wygrał pan?

— Nie. I koń ten minął celownik jako dziewiąty!

JEGO WYPOCZYNEK

Adolf Dymsza zjawił się pewnego dnia w „Adrii" z twarzą niezwykle przybita.

— Dlaczego pan jest taki zdesperowany? — zapytał go jeden ze znajomych

— Ja? po prostu wypoczywam!

— ? ? ?

— Nie rozumie pan? Przecież jestem z zawodu komikiem

HALLO, TU AMERYKA

— W pewnym domu towarowym w Chicago sprzedaje się żywe żyrafy, podobnie jak w innym oddziale łodzie podwodne

— To nic! Wpwenym domu towarowym w New Yorku dostaje się gotowe garnitury dla braci sjamskich.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza

w dn. 13 bm. zajmie się rozstrzygnięciem zatargu w górnictwie

Jak się dowiadujemy, posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która rozstrzygnąć ma zatarg w Górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego **odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 1-ej po południu w ministerstwie opieki społecznej w Warszawie.**

Inspektorat pracy w Sosnowcu zgromadził już odpowiednie materiały, które rozpatrywane będą na posiedzeniu komisji.

Do Warszawy wyjeżdża również obwodowy inspektor pracy z Sosnowca inż. Wesołowski.

W pracach komisji w charakterze ławników brać będą udział delegaci związków robotniczych oraz rady zjazdu przemysłowców górniczych.

Kandydatów do nadzwyczajnej komisji rozjemczej zgłosiły następujące związki robotnicze: CZG., ZZZ., Ch.ZZ., ZZP., Frakcja Rewolucyjna oraz Polska Praca. Rada zjazdu wysunęła kandydatów w osobach dyrektorów: Gadomskiego, Pirszla, Zechentera, Skarbińskiego i Jankowskiego.

Jak już pisaliśmy, związki robotnicze wymówiły dotychczasową umowę zarobkową, domagając się podwyżki płac. Na stanowisko związków wpłynęła znaczna zwyżka kosztów utrzymania.

Dobrowolne pertraktacje nie były prowadzone wobec rozbieżności stanowisk zainteresowanych stron.

Rozstrzygnięcie nadzwyczajnej komisji będzie ostateczne i obowiązywać będzie przemysłowców, jak i robotników.

Decyzja komisji rozjemczej oczekiwana jest z niecierpliwością przez ogół robotników, zatrudnionych w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Czarna kawa na łupież

Wydrwigrosz przed sądem

Rekord w oszukańczych pomysłach grasujących w Zagłębiu wydrwigroszów osiągnął niewątpliwie mieszkaniec Milowic 25-letni Henryk Patola (Podjazdowa 4). Patolę, bezrobotnego biuralistę zatrzymano na kol. Piaski, sprzedającego czarodziejski płyn przeciwko artretyzmowi, reumatyzmowi i łupieżowi.

Gdy cudotwórczy środek leczniczy nie cieszył się zbytnim popytem, Patola, krążył po domach i podając się za urzędnika skarbowego, stosował dcraźnie względem odbiorców „eliksiru" ulgi w podatku mieszkaniowym.

Rzekomego skarbowca ujęto z zapasom uniwersalnego leku, którym okazała się „czarna kawa.

Oszust stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Skazany został na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat cztery.

Prezydent Dąbrowy

WYJECHAŁ DO WARSZAWY.

Prezydent m. Dąbrowy p. Trzęsimiech wyjechał dziś do Warszawy, celem ostatecznego omówienia spraw związanych z pożyczką ulenowską oraz podpisanie nowo sporządzonej umowy.

Ponadto prez. Trzęsimiech czynić będzie u miarodajnych czynników starania o uzyskanie dodatkowych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych.

Kółko rolnicze w Grodźcu

A ZYSK Z CEMENTU

Zarząd kółka rolniczego w Grodźcu nadesłał nam pismo, w którym między innymi pisze, że w numerze 128 poczytnego pisma redagowanego przez Szanownego Pana Redaktora w artykule krytykującym działalność naszą jako członków zarządu Kółka Rolniczego, znajduje się następujące zdanie uwypuklone tłustym drukiem. „uzyskany ze sprzedaży cementu zysk wedle uchwały Walnego zebrania członków, podjętej kilka lat temu miał być przeznaczony na budowę domu Kółka Rolniczego, w tej też intencji poprzedni zarząd kółka zgromadził na ten cel około 30.000 zł. Niestety obecny Zarząd z p. p. Jędruskiem i Droździem Romanem na czele w sposób nam tylko wiadomy sumę tę całkowicie użyli" upatrujemy w tym ustępie wszelkie znamiona obrazy, gdyż autor artykułu insynuuje nam 1) użycie sumy 30.000 zł. na inne cele aniżeli były uchwalone przez Ogólne Zebranie. 2) Nie zdaliśmy wogóle Ogólnemu Zebraniu sprawozdania z użycia tej sumy.

Czytelnik, nieznający dokładnie spraw Kółka Rolniczego ma prawo przypuszczać, żeśmy roztrwonili pieniądze publicznie. Dlatego też prosimy Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie notatki odwołującej tę część artykułu.

Co się tyczy naszej działalności, to krytyka w pierwszem rzędzie należy do członków oraz władz nadzorczych. Wobec nie kwestionowania naszej działalności przez oba te czynniki, mamy prawo uważać, że działalność nasza odpowiada intencjom członków oraz władz nadzorczych.

Zamieszczając powyższy list kółka rolniczego, uważamy to za odwołanie tej części artykułu, nadesłanego nam z Grodźca, o którą chodzi zarządowi kółka.

Wiadomości bieżące

Środa 12 Maj

Dziś: Pankracego
Jutro: Serwacego
Wschód słońca: 3,47
Zachód słońca: 19.18

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś teatr nieczynny.

—o—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Północ woła
EDEN — Nicpoń
PALACE — „Komedianci".
RIALTO: Walc Cesarski i Łowca Przygód

—oOo—

— **ZABAWA LUDOWA W DĄBROWIE.** Komitet kolonii letnich w Dąbrowie urządza dnia 16 i 17 bm. w parku na Zielonej zabawę ludową z bogato urozmaiconym programem. Czysty dochód z zabawy przeznaczono na kolonie letnie dla dzieci rodziców bezrobotnych.

— **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17-a podaje do wiadomości członków i sympatyków koła, że dziś o godz. 20 odbędzie się w lokalu koła wieczor dyskusyjny, na którym zostanie omówiony „Problem współczesnej młodzieży". Równocześnie zarząd komunikuje, że na dwa dni Zielonych Świąt urządza wycieczkę. Informacje i zapisy w sekretariacie koła.

— **ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO W CZELADZI** z racji rocznicy śmierci Marszałka J. Piłsudskiego odbędzie się dziś o godz. 10 rano.

— **AKADEMIA ŻAŁOBNA OMP.** Zarząd ogniska im. St. Staszica Organizacji Młodzieży Pracującej zawiadamia, że dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym akademia żałobna, poświęcona pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **AKADEMIA ŻAŁOBNA Z. S.** Dziś o godz. 19.30 w lokalu Związku Strzeleckiego, oddział A. Deichsel przy ul. Strzeleckiej nr. 2 w Sosnowcu, odbędzie się akademia żałobna ku czci Wielkiego Zmarłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na którą zarząd oddziału zaprasza miejscową ludność, prosząc o liczne i punktualne przybycie. — Wstęp na akademię bezpłatny.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU LEGIONISTÓW W DĄBROWIE GÓRN.** wzywa swoich członków do stawiennictwa dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 10, celem uczczenia drugiej rocznicy zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **LOTY GOŁĘBI POCZTOWYCH.** Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych Zagłębia Dąbrowskiego „Czarny Diament" (Nr) 5 w Sosnowcu, ul. Rybna 17, przeprowadzi w bieżącym sezonie lotowym następujące loty: Dnia 16 bm. lot ćwiczebny 75 km., 23 bm. lot konkursowy 118.7 km., 30 bm. lot konkursowy 200 km., 13 czerwca lot konkursowy 315 km., 27 czerwca lot związkowy 494,7 km., 29 czerwca lot narodowy 255 km., 17 lipca lot ogólnopolski 552,5 km.

Niezależnie od tych lotów T-wo będzie brać udział w lotach kontrolnych zarządzonych przez d-cę O. K. Przylot gołębi będzie stwierdzony za pomocą zegarów kontrolnych.

— **POWSTAŃCY ŚLĄSCY.** Zarząd koła powstańców śląskich w Sosnowcu wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach dzisiejszych. Rano zbiórka o godz. 9.30, wieczorem o 18.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** Dnia 14 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Porządek obrad zapowiada: zrzeczenie się prawa poboru w roku 1937-38 specjalnych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych uchwalenie budżetu miasta na r. 1937/38, uchwalenie wypłaty dodatkowego wynagrodzenia prezydentowi i wiceprezydentowi miasta za prace w godzinach pozaurzędowych i składanie do prezydium wniosków i interpelacyj przez pp. radnych.

— **PODOFICEROWIE REZERWY.** Zarząd i komenda grodzka związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa członków podległych kół z terenu Sosnowca do wzięcia udziału w uroczystości uczczenia pamięci drugiej rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zgodnie z obwieszczonym programem miejskiego komitetu.

Dziś o godz. 10 przybędą delegacje kół oraz poczet sztandarowy koła grodzkiego na nabożeństwo do kościoła N. M. P. Wieczorem o godz. 18 zbiórka w kole grodzkim. Dalsze zarządzenia na miejscu.

— **CENTRALNY ZWIĄZEK DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że w związku z uroczystościami żałobnymi w dwuletnią rocznicę śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oddział związku weźmie udział w pochodzie. Zbiórka wszystkich członków odbędzie się w lokalu własnym przy ul. 3 maja 22 o godz. 9.30. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

— **„MARSZ. PIŁSUDSKI — MISTRZ SŁOWA".** Odczyt pod tym tytułem zostanie wygłoszony dziś o godz. 6.30 po poł. w Związku Rezerwistów w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22. Obecność członków organizacji obowiązkowa. Wstęp wolny.

Zatwierdzenie budżetów

trzech samorządów

W Kielcach odbyło się onegdaj pod przewodnictwem wojewody dr. Dziadosza posiedzenie członków wydziału wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym zatwierdzone zostały z małymi poprawkami budżety: powiatu będzińskiego, olkuskiego i włoszczowskiego.

Budżet wydziału powiatowego powiatu będzińskiego wyraża się obecnie w dochodach i wydatkach ogólną sumą 1.656.941 zł.

Pokaz farb i lakierów

FABRYKI „NOBILES".

W dniach od 4 do 10 bm odbył się w gmachu szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Sosnowcu (ul. Kilińskiego) pokaz farb i lakierów fabryki Tow Nobiles w Włocławku, urządzony staraniem cechów miejscowych.

Pokaz obejmował dział stolarski, technikę polerowania nitropoliturą oraz dział meblowy. Pokaz przeprowadzony został lakierami: do drzwi i okien numer 401, do mebli numer 300 oraz nowoczesnym lakierem „Nobiles" i do polerowania.

W pokazie wzięła udział bardzo duża liczba osób, wyrażając uznanie dla doskonałej wytwórczości farb i lakierów Tow. „Nobiles".

Walne zebranie Związku

ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁ. PRZEM. i HANDLU ZAGŁ. DĄBR.

W niedzielę, dn. 23 bm o godz. 10.30 w lokalu związku w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbędzie się walne zebranie członków Związku Zaw. Pracowników Umysł. Przemysłu i Handlu Zagł. Dąbr. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydium zebrania, 2) Odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania związku, 3) Sprawozdanie zarządu związku, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) Uchwalenie budżetu związku na r. 1937, 6) Wybory uzupełniające zarządu związku, komisji rewizyjnej i sądu związku. 7) Wnioski. Zarząd związku prosi członków o jak najliczniejsze przybycie na walne zebranie.

Czerwony kur

podczas burzy wiosennej

Onegdaj w czasie burzy, jaka przeszła w godzinach po południowych nad powiatem zawierciańskim — piorun uderzył w stodołę Antoniego Kołodziejczyka, zamieszkałego we wsi Czarna Struga, gminy Żarki. Spaliła się doszczętnie stodoła, w której przechowywana była pewna ilość słomy, łubinu, koniczyny i siana. Straty oblicza poszkodowany na sumę około 1000 złotych.

W Łośnicach, gminy Kromołów wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Cholewki. Wraz z stodołą spaliła się pewna ilość inwentarza martwego. Poniesione straty oblicza poszkodowany na sumę 1000 zł.

Pożar ugasiła miejscowa straż pożarna, której akcja zasługuje na podkreślenie, gdyż mimo, że pożar powstał w miejscu bardzo gęsto zabudowanym — niedopuściła ona ognia na sąsiednie zabudowania.

Z OLKUSZA.

Matka i syn zatruci grzybami

W dniu wczorajszym do szpitala olkuskiego przywieziono 34-let. mie szkankę Chrząstowic, gm. Jangrot Walerię Czech, oraz jej syna 7-let. Ryszarda z silnymi oznakami zatrucia grzybami.

Czechowa czuje się lepiej, natomiast syn jej jest nieprzytomny i niewiadomo, czy da się go uratować.

—ooo—

(o) ZLIKWIDOWANIE DWUCH STRAŻY POŻARNYCH. Wskutek niedostosowania się do warunków o strażach poż. jako stowarzyszenia wyższej użyteczności i nieprzyjęcia statutu w odpowiednim czasie, władze nadzorcze administracyjne zawiesiły działalność straży pożarnych ochotniczych w Pradłach i Podzameczu.

(o) KANDYDACI NA LOTNIKÓW SZYBOWCOWYCH. Obwod powiatowy LOPP. w Olkuszu otrzymał pewien przydział na przyjęcie kandydatów szybowcowych do Polichna - Pińczowa. Szkolenie bezpłatne. Bliższych informacyj w tym kierunku udziela biuro obwodu przy ul. 3 Maja w godzinach urzędowych.

—o—

Budowa transformatora

POD SŁAWKOWEM.

Onegdaj w starostwie olkuskiem odbyła się rozprawa komisyjna w sprawie budowy stacji transformatorowej pod Sławkowem dla zasilenia prądem elektrycznym z elektrowni jaworznickiej okolicy Sławkowa oraz osiedla Bukowno i wsi Starczynów.

Elektryfikacja samego Sławkowa nastąpi po porozumieniu się zarządu gm. Sławków z kasą Stefczyka, dotychczasowym dostawcą prądu dla Sławkowa.

Na rozprawie przewodniczył delegat wojewódzkiego urzędu z Kielc, inż. Gośniewski.

—ooo—

Z KIELC.

Tragiczny wypadek

NA SZOSIE.

Na szosie we wsi Filcza, pow. kieleckiego, 7-miu małych chłopców w wieku od lat 6—7, stało na szosie i w czasie przejazdu państwowego autobusu, jeden z nich, Cielątko Józef, lat 6, zam. w Bilczy został pchnięty z tyłu przez Kubickiego Władysława, lat 7, w stronę autobusu.

Cielątko został uderzony wachlarzem w głowę i odrzucony został na drogę, doznając rozcięcia głowy i złamania lewej ręki. Cielątko w stanie b. ciężkim przewieziony został autobusem do szpitala w Kielcach.

Pas transmisyjny

POŁAMAŁ DWUM DZIEWCZYNKOM NOGI.

We młynie Stańca Władysława w Rybnej, pow. kieleckiego, Syskulska Zofia, lat 11 i siostra jej Helena, lat 7, zam. we wsi Goleniawy, bawiły się obok wału transmisyjnego i w pewnym momencie dostały się w niezabezpieczone miejsce przy wale.

Zofia doznała złamania prawej nogi a Helena połamania obu nóg. Przyczyną wypadku było niezabezpieczenie wału transmisyjnego i brak nadzoru nad dziećmi.

Syskulską Helenę w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Kielcach, zaś siostra jej pozostała na kuracji w domu.

Dobre słowo, dobra rada

Różnica wieku — 20 lat

Rady i wskazówki udzielane przez Pana, Szanowny Panie Mikołaju, posłużyły już niejednemu. Proszę więc i mnie poradzić w mojej osobistej sprawie.

Jest w życiu człowieka bardzo często taka chwila, której nigdy zapomnieć nie można. Dla mnie tą nigdy niezapomnianą chwilą było zapoznanie na balu w ub. karnawale p. Wandy K, urodziwej i nadobnej mieszkanki Dąbrowy.

Od tej chwili kocham i cierpię! Krótko mówiąc pokochałem ją czystą i uczciwą miłością. Wspomnieć również muszę, że p. Wanda od chwili zapoznania do obecnej obdarza mnie wzajemnością i na wysuniętą z mojej strony propozycję połączenia się na ślubnym kobiercu wyraziła zgodę. Zdawałoby się więc, że nic nam nie stoi na przeszkodzie. Jest jednak trochę inaczej. Na przeszkodzie bowiem stoi to, że mam 38 lat, gdy tymczasem moja Wandeczka zaczęła dopiero 18 wiosnę. Ja wprawdzie czuję się dziś stuprocentowym mężczyzną, ale co będzie później? A mówią, że najniebezpieczniejszy wiek dla kobiety - mężatki gdy przekroczy lat 30.

Odpisz mi więc, Drogi Panie Mikołaju, czy mogę moją ukochaną Wandeczkę poślubić.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

St. K.

* * *

Drogi Panie! Nie bardzo wiem, co Pan ma na myśli, pisząc o sobie, że jest Pan 100-procentowym mężczyzną.

Chcę jednak przez to rozumieć, że jest Pan bardzo energiczny i rozumny. Prócz jednak sił fizycznych i energii prawdziwie męskiej są jeszcze inne sprawy, któremi musiałby Pan mieć, aby przywiązać do siebie osobę, która Pana tak bardzo zainteresowała.

Różnica wieku 20 lat jest dużą różnicą. W naszych warunkach tym większa, że panna K. jest dzieckiem powojennym a Pan pamięta jeszcze czasy przed i wojenne. To jest zupełnie inne pokolenie.

Ponadto, co ważniejsza, zwykle mężczyzna w Pańskim wieku nie ma zrozumienia dla płochości 18-letnich dziewcząt, dla ich na pół dziecinnego pragnienia zabaw, rozrywki. Zawsze to będzie stosunek raczej starszego brata i opiekuna niż męża. W ciągu 20 lat, które Pan przeżył, nim panna K. zjawiła się na świecie, zmieniło się na świecie wiele.

Ostatecznie jednak, gdyby się Pan ożenił z 18-letnią panną, nie byłoby może narazie żadnego dramatu, ale niech Pan pomyśli, co będzie za lat 12, gdy żona Pana będzie miała lat 30, a Pan 50, a później jeszcze, gdy ona 40, a Pan już 60.

Zechce Pan to wszystko rozważyć, nim się Pan zdecyduje na jakiś krok stanowczy.

MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI.

102-letni samobójca

WYSKOCZYŁ Z OKNA 3-GO PIĘTRA

Duże poruszenie wśród łódzkiego społeczeństwa żydowskiego z dzielnicy Bałuckiej wywołała wiadomość o samobójstwie Moszka Walbermana nehodzącego w Łodzi za najstarszego żyda. Welberman według ksiąg żydowskich liczył 102 lata.

W poniedziałek sędziwy żyd z bliżej nieznanych powodów wyskoczył z okna 3-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 12 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 koncert orkiestry wojskowej 12.40 Dziennik południowy 12.50 Na służbie w mieście 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Muzyka z płyt. W przerwie: Reportaż z uroczystości koronacyjnych Króla angielskiego Jerzego VI ... ka techniczna 16.10 Zagadka historyczna 16.35 Muzyka organowa 17.00 Pamiętniki żołnierskie 17.15 Z niedawnej przeszłości 17.50 Piękno Lwowa — pogadanka 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10. Wiadomości sportowe 18.20 Mała orkiestra 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 O miłości Ojczyzny 19.25 Muzyka płyty 20.00 Zwycięski Wódz 20.44 Werble 20.45 Chwilka ciszy 20.48 Dzwony 20.50 Muzyka polska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu 21.35 Dziennik wieczorny i reportaż aktualny 22.20 Opowieść o Chopinie 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Środa, 12 maja

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 płyty) 7.10 Wiadomości bieżące 7.35 płyty Koncert życzeń 15.15 Płyty 15.58 Wiadomości giełdowe 15.15 płyty 15.35 Życie kulturalne Śląska 15.50 Płyty 18.20 Odczyt dla rodziców 18.35 Program na jutro. 18.40 Kącik Młodzieży Przysposobienia Rolniczego 19.25. „Zagłębie Dąbrowskie..."

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 13 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacyj 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 płyty 12.40 Dziennik południowy 12.50 Przegląd wydawnictw rolniczych 13.00 Przerwa 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Orkiestry cygańskie (płyty) 16.00 Skrzynka ogólna 16.15 Życie kulturalne stolicy 16.20 Chwilka pytań 16.35 Zespół Pawła Rynasa 17.00 Odczyt 17.35 Koncert kameralny 17.50 Z dziejów polskiego teatru 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe 18.20 Muzyka lekka (płyty) 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.45 Muzyka salonowa 20.00 Pogadanka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Programy lokalne.

Z MIECHOWA

(m) SAMOBÓJSTWO PONIEWIERANEGO STARCA. Onegdaj we wsi Granów, gm. Kacice, pow. miechowskiego popełnił samobójstwo 84-letni Szymon Pierzchała przez powieszenie w chlewie. Dochodzenie policyjne ustaliło, że starzec był b. źle traktowany przez własnego syna i synową. Naprzykład denat musiał sypiać w chlewie bez względu na porę roku.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

60)

— Bić, bić! — podjudzał wojowniczy Leoś Stillwasser.

— Nie bić! — wrzasnął reżyser Odorono, który właśnie wkroczył do atelier w towarzystwie Światopełk Schluss-Koniecpolskiego.

Ku niemu, ku właścicielowi wytwórni skierował Maniek pytające spojrzenie i rzekł, bezwiednie przekręcając nieśmiertelne słowa „Hamleta":

— Więc: bić, albo nie bić?!

ROZDZIAŁ XXI.

Światopełk wyznaje swą miłość

Około godziny 12-ej w południe ucharakteryzowano Maćka na Hamleta, o jakim Szekspirowi nie śniło się nigdy i dopiero teraz zaczęło się właściwe czekanie na pierwsze zdjęcia. Gdy ustawiono wreszcie dekorację, okazało się, że niema światła, gdy naprawiono przewody, zniknął bez śladu „duch, alias ektoplazma", czyli Leoś Stillwasser, gdy odszukano Stillwassera, operator Moniek Korzeniowski stwierdził z przerażeniem, że taśma mu wyszła i trzeba było posłać do „Kodaka" po nową. Ot taki sobie zwyczajny bałagan, bez którego dość trudno wyobrazić sobie prace w atelier... u nas.

Az w końcu nakręcono zbiorową scenę uczty na cześć Hamleta i nadeszła chwila, w której Maciek mógł rozpocząć recytacje:

— Akt pierwszy, scena piąta...

— Czternasta — poprawił go Światopełk.

— Na pewno piąta, panie dyrektorze.

— Piąta u Szekspira, a czternasta w moim scenariuszu, no proszę oznajmić pana Mac Luppo — wtrącił reżyser Odorono.

— Niech będzie czternasta, mnie wszystko jedno... Oddalona część tarasu, wchodzą duch i Hamlet...

— Jaki taras?! Co za taras?

— No tak jest w książce, którą wczoraj dostałem od Stillwassera i...

— Se ta dir, sze Szekspir. Lecz filmu nie realizuje pan Szekspir, tylko reżyser Odorono, co proszę oświadczyć panu Mac Luppo. Ne na fonalnym tarasie zamku rozgrywa się u mnie ta scena, ale w salonie!

— I wogóle poco pan gada to, co do mnie należy, jak: scena, taras i te pe — dorzucił „Bisza" Wachser — pan ma mówić tylko swoje kwestie, nic więcej.

— Jak mogę mówić, kiedy mi wciąż przerywacie.

— Kto przerywa? Mów pan. A pan nie wykuł tego na pamięć?

— Początek umiem na pamięć, jak pacierz.

— Więc jazda, słuchamy.

Maciek chrząknął i zaczął mówić bardzo szybko:

Hamlet gdzie mnie prowadzisz mów nie pójdę dalej duch słuchaj mnie Hamlet słucham duch zbliża się godzina o której w srogie siarczyste płomienie muszę powrócić znowu Hamlet biedny duchu duch nie lituj się nademną ale bacznym uchem ogarnij to co ci mam odkryć Hamlet mów powinnością moją słuchać ciebie duch jak nie mniej zemścić się gdy mnie wysłuchasz Hamlet zemścić się duch jestem duchem twego ojca...

— Co jest?! — wrzasnął Światopełk Schluss-Koniecpolski tak donośnie, że reżyserowi barwny monokl wypadł z oka, a Wachserowi tuba. (Tuba wypadła mu z dłoni, nie z oka!) — Po jakiemu on rozmawia? Ja z tego nic nie rozumiem, ani słowa!

— Ja jeszcze mniej, co prosze oznajmić panu Mac Luppo — dodał mistrz Odorono, zakrywając pospiesznie swojego zeza szafirowym szkiełkiem. — Niechaj powtórzy tu sa ankor in fla, me boku wolniej.

Maciek zaczął więc ponownie:

— Hamlet gdzie mnie prowadzisz mów nie pójdę dalej duch słuchaj mnie...

— Stop! — wtrącił Stillwasser. — Ducha ja gram, panie Lupo; proszę o tym nie zapominać.

— Dobrze, będę pamiętał.

— Jazda dalej, jazda.

— Dalej? Czy nie mógłbym powtórzyć od początku, bo tak od środka nie potrafię.

— Byle duchem, duchem!

— Ależ, mistrzu, duchem jestem ja, nie on!

— Moje „duchem" proszę oświadczyć panu Leosiowi, to był nasz, staropolski szybkościowy przysłówek, a nie ablativus rzeczown...

— Co to jest ablativus?

— Panie Moniek, dopóki pan milczy, można pana trzymać za półinteligenta, lecz ta złuda rozpryska, kom in waz de sawą, gdy tylko pan rozdziawi swą naiwną paszczę. Me rewną a no mutą, do pana Luppo-Hamleta i pana Leosia ducha. Hamlet, proszę powtórzyć próbę.

— Duch, to ja! — przypomniał Stillwasser raz jeszcze.

Maciek wyprężył się i zaczął znów tak szybko, jak pierwszym razem:

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Na plan całej tej afery wpadł jedynie student Rutecki.

66)

— To, że jestem dzisiaj tylko zbójem, człowiekiem nie godnym współczucia, ani ludzkiej litości, zawdzięczam przedewszystkim głupocie i przyjaciołom. A zwłaszcza tym ostatnim — splunął daleko przed siebie.

— Czy ja mam co do pana?.. Boże drogi uchowaj!.. Nie znałem pana i nigdy żadna myśl by mi nie powstała, by pana napastować. Ale właśnie w takim czasie, gdy człowieka przygnita „mortus" i nie ma co wsadzić do gęby, diabeł zsyła drugiego złego ducha, a ten potrafi skusić garścią pieniędzy. Tak było i tym razem..

W tym miejscu Haczewski odwrócił posępną twarz w stronę Świdra i spojrzał na niego z prawdziwym zdziwieniem.

Zadowolony opryszek postanowił więc natychmiast przystąpić do sedna sprawy.

— Pan inżynier mi nie uwierzy, ale mówię zupełnie szczerze, że chciałbym mu dopomóc... uwolnić go po prostu — wykrztusił z trudem.

— To bardzo ładnie z waszej strony — zauważył Haczewski, nie okazując wszakże tej niezwykłej radości, jakiej spodziewał się opryszek

— Bo to tylko ten łajdak — wskazał w kierunku drzwi — namówił mnie na tę podłą robotę. Obiecał dużo forsy..

— A ja wam za moją wolność nie mogę nic obiecywać — przerwał mu Haczewski.

— Hmm... — stropił się Świder. — Tu nie idzie o dużo.. byle żyć... Byle by tylko nie zdechnąć z głodu i nie być zmuszonym rabować. Pan inżynier rozumie... bezrobocie... kryzys, cholera...

— A ileż wam obiecał tamten łajdak? — zapytał Ludwik z dobrze udanym spokojem, choć w gruncie rzeczy serce uderzało mu coraz mocniej, w miarę, jak przekonywał się że Świder coraz wyraźniej mówi o zdradzie przeciw Grybskiemu.

— Eeee... co on tam obiecał . — machnął niechętnie ręką opryszek. — Gęby szkoda...

— A ja wam i tego dać nie mogę — badał go przebiegły inżynier — Jedno, co mogę, to wyrobić wam nie źle płatne zajęcie w fabryce. Czy macie może jaki fach?

— Złodziejski — odparł szczerze Świder.

— To za mało. Ale nawet bez tego możecie się chwycić uczciwej pracy. Ręczę wam, że nie napracujecie się wiele, a zarobicie nie źle.

— We fabryce?

— Tak.

Świder skrzywił się wymownie. — Gdzie mnie tam, panie, teraz chwytać się jakiejś roboty... Człowiek odzwyczajony.

— Więc cóż myślicie robić?.. kraść, rabować i zgnić na stare lata w więzieniu?

— To też żeby tak człowiek mógł zdobyć parę tysiączków i dać na uczciwy procent, albo jaką kamieniczkę se kupić..

— Pod tym warunkiem zobowiązujecie się mnie uwolnić, co?

— To nie jest ostateczne... można się potargować — odparł pojednawczo

— Powiedzcie więc otwarcie, ile żądacie?

— Czy ja wiem... A co pan może dać?

— W każdym razie nie tyle, co obiecał wam Grybski.

— Ja też tyle nie żądam — odparł pojednawczo Świder. — Ale tak że cztery, pięć tysiączków...

— Nie mom tyle.

— Może się pan inżynier postarać. Dla pana to nie tak trudno — wmawiał w niego opryszek.

— Jeśli nawet doszlibyśmy do porozumienia — podjął znów Ludwik — to jak sobie wyobrażacie sposób przeprowadzenia tej całej transakcji? Wątpię bowiem, abyście się zgodzili uwolnić mnie na słowo — zapytał z kolei Haczewski.

— O to się nie boję, panie inżynierze — odparł Świder. — Ja wiem, p. potrafi słowa dotrzymać. A zresztą pan wie, że taki stary zbrodniarz, jak ja — mówił szczerze — umie dochodzić swojej krzywdy. Nawet pod ziemią potrafiłbym pana odszukać — dodał z lekkim uśmiechem, choć w oczach zapaliły mu się na moment groźne błyski.

— A przecież mógłbym was ponad to oddać w ręce policji — mówił dalej Haczewski, jakby nie słysząc ostatnich słów przestępcy. — Wyglądało by to w ten sposób, że w miejscu wyznaczonego przez was spotkania, przyczaiłaby się policja, w której ręce wpadlibyście niechybnie. Jakżeż więc moglibyście dochodzić swojej krzywdy, jak wy to nazywacie, skoro czekałoby was długoletnie więzienie?

Haczewski rzucił to pytanie rozmyślnie, ażeby dostatecznie wybadać Świdra, co do jego istotnych zamiarów. Teraz więc utkwił zaciekawione spojrzenie w twarzy opryszka i czekoł odpowiedzi.

— Pan inżynier się nie zna na tych sprawach — zauważył Świder z pobłażliwością. — Tak do roboty przystępuje tylko partacz, którego zaraz przy pierwszym występie nakryją. Ale nie ja — dodał z dumą. — Zrobimy to w taki sposób. Pan, powiedzmy, od jutra będzie miał stale przy sobie żądaną sumę. Nie będzie pan przy tym siedział zamknięty w domu, ale jak najczęściej wychodził na ulicę, do parku, czy lokali publicznych. I podczas jednego z takich spacerów zbliży się niespostrzeżenie do pana pewien człowiek, który ze słowem „Świder", wręczy panu białą różyczkę. I temu właśnie człowiekowi odda pan posiadaną sumę.

— Ach taaak?... — zdziwił się Ludwik. — Więc nie bezpośrednio wam uiszczę żądany okup. A skąd macie tę pewność, że tamten nie przywłaszczy sobie tej sumy? Bowiem w takim wypadku możecie mnie posądzać, że uchylam się od dotrzymania danego wam przyrzeczenia.

— I na to jest sposób — odparł z uśmiechem Świder. — Ja też muszę mieć kontrolę, choć ufam swoim ludziom. Mianowicie w pączku róży znajdzie pan coś, co następnie w ty dzień po uiszczeniu okupu, umieści pan na widocznym miejscu, w oknie swojego biura.

d. c. n.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Ostrożnie z bliźniakami

Fryzjer, u którego się golę, miał następujący wypadek :

Przyszedł gość ze spotą bródką i spytał:

— Panie fryzjer! Czy pan potrafi tak mi zgolić brodę, żeby do jutra nie odrosła?

Fryzjer uśmiechnął się.

— Żeby taka broda odrosła, trzeba co najmniej czekać miesiąc.

— A co będzie, jak mi za godzinę odrośnie?

— Niemożliwe. Cudów nie ma.

— A jeżeli? — upierał się gość.

— Sto złotych panu zapłacę — zaśmiał się fryzjer.

Ogolił gościa, gość wyszedł, a po godzinie wrócił z taką samą, jak przed goleniem, brodą. Zdumiony fryzjer oglądał, macał, próbował, czy broda nie jest przyprawiona... Niestety! Broda była naturalna.., Musiał zapłacić sto złotych.

I dopiero po paru dniach dowiedział się, że go nabrało dwu bliźniaków. Jeden kazał sobie zgolić brodę, a po godzinie przyszedł drugi z brodą .

* * *

Przytaczam tę historię, żeby was ostrzec przed bliźniakami.

Ostrożnie z bliźniakami! A szczególnie strzeżcie się bliźniaczek.

Mego przyjaciela, Karola, zgubiły bliźniaczki. Zakochał się w pewnej panie, która, jak się potem okazało, miała siostrę bliźniaczkę. Takie były do siebie podobne, że nawet rodzona matka nie mogła ich odróżnić.

Spotkałem Karola w dwa tygodnie po zaręczynach. Wyglądał fatalne. Blady, wymizerowany.

— Co ci jest — przestraszyłem się.

— Wyobraź sobie — jęknął — nie wiem z którą sostrą jestem zaręczony.— Przeżywam okropne męki Spotykam na przykład moją narzeczoną na ulicy z jakimś bubkiem pod rękę Robię awanturę, a ona się śmieje, że to nie ona, tylko jej siostra

Przychodzę do niej do domu i zastaję ją na kolanach innego faceta. I znów mi dziewczyna mówi, że nie jest moją narzeczoną, tylko siostra! Rozumiesz? Ta, którą łapię zawsze twierdzi, że jest siostrą!

— Może rzeczywiście zawsze łapiesz tylko siostrę?

Karol ponuro zaprzeczył głową.

— Nie! One mnie oszukują. Podsłuchałem onegdaj rozmowę. Umawiały się, która na wieczór ma być moją narzeczona, a która sobie pójdzie na dancing. Myślałem, że mnie żółć zaleje. Wpadłem do pokoju.

— Acha! —krzyknąłem. — Słyszałem wszystko! Już teraz wiem, że mnie oszukujesz!

A one spojrzały na mnie chłodno i spytały jednocześnie:

— Do której z nas mówisz!

I rzeczywiście nie wiedziałem co robić!

— Zerwij zaręczyny — poradził Karolkowi.

— Nie mogę — westchnął — Kocham ją.

— Którą?

— Właśnie, że nie wiem.

* * *

Przez dłuższy czas nie widziałem Karola. Ale słyszałem, że się ożenił, że mieszka u teściów razem z żoną i jej siostrą

Spotkałem go dopiero po kilku miesiącach Wyglądał jak upiór..

— Co się z tobą dzieje? — przestraszyłem się. — Jak ty wyglądasz?

— Niedługo chyba oszaleję — jęknął — Wyobraź sobie, ani ja, ani rodzice nie mogą ustalić która jest moją żoną! Niewiadomo, które dziecko będzie ślubne, a które nieślubne.

— A co one mówią?

— Właśnie, że się pokłóciły między sobą i teraz jedna na drugą mówi, że jest panną! Co ja mam robić nieszczęśliwy, co robić?

ZE SPORTU

Program działalności sportowej
sekcji W. F. miejskiego komitetu w Sosnowcu

Pod przewodnictwem prof. Korwin Olszewskiego odbyło się posiedzenie sekcji W. F. miejskiego komitetu w Sosnowcu, na którym omówiono program pracy w sezonie 1937-38 r.

Między innymi ustalono, że od dnia 18 bm. urządzony zostanie dwutygodniowy kurs na przodowników lekkiej atletyki i gier sportowych. Kurs ten odbywać się będzie na stadionie miejskim w godzinach popołudniowych.

Święto sportowe w Sosnowcu odbędzie się w dniu 6 czerwca. W programie znajdują się zawody strzeleckie uczniów szkół średnich, zawody szkół powszechnych oraz mecz pomiędzy reprezentacjami szkolnymi Zagłębia Dąbrowskiego i Chorzowa

Ponadto sekcja W. F. przewiduje zorganizowanie w ciągu sezonu zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych o mistrzowstwo miasta.

W okresie zimowym główna uwaga zwrócona będzie na akcję krzewienia narciarstwa. Wykorzystane przy tym mają być tereny koło Rabsztyna, gdzie we wsi Bydlin buduje specjalne schronisko P. T. T. z Zagłębia.

Wszelkie imprezy zaprojektowane przez sekcję W. F powieszane będą do zorganizowania poszczególnych organizacjom z terenu miasta.

Skład reprezentacji polskiej
na trójmecz lekkoatletyczny w Atenach

Członkowie komisji trzech PZLA: kpt. Misiński i Ślachciak zestawili w niedzielę wieczorem następujący skład reprezentacji Polski na trójmecz Grecja — Polska — Czechosłowacja 21 — 23 maja w Atenach, a mianowicie: 100 m — Zasłona Popek; 200 m — Zasłona, Śliwak; 400 m — Śliwak, Maszewski. 800 m. — Gąssowski, Kucharski; 1500 m — Soldan, Kucharski; 5 i 10 km. — Noji, Wirkus; 110 m płotki — Niemiec, Sznajder; 400 m — Zasłona, Popek, Śliwak, Nowak płotki — Maszewski,, Gąsowski. 4×100 mtr. Śliwak, Gąsowski, Maszewski, Kucharski; skok w dal — Hanke, Nowak; skok w wyż — Gierutto, Hofmam: kula i dysk — Gierutto, Tilgner: oszczep — Lokajski, Turczyk; młot — Węglarczyk, Więckowski.

Jako kierownicy jadą pp. Misiński i Jaworski wyjazd nastąpi 18 bm.

—oOo—

Fiałka zaproszony
DO LONDYNU

Zwycięzca biegu przez Berlin, Fiałka, został zaproszony do Anglii na bieg 32 km. Londyn — Brughton, który odbędzie się 5 czerwca

Jędrzejowska mistrzynią
WĘGIER

Zakończyły się w Budapeszcie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier. W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska w finale spotkała się z Włoszką Tonelli, bijąc ją zdecydowanie bez większego wysiłku 6:0, 6:1 Jędrzejowska zdobyła w ten sposób ponownie mistrzostwo Węgier i puchar.

—oOo—

WĘGRY — JUGOSŁAWIA 1:1 (0:1)

W obecności 20.000 widzów rozegrano w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry — Jugosławia który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1)

WSPANIAŁE SUKCESY POLAKÓW NA MIĘDZYNARODOWYM RINGU BOKSERSKIM.

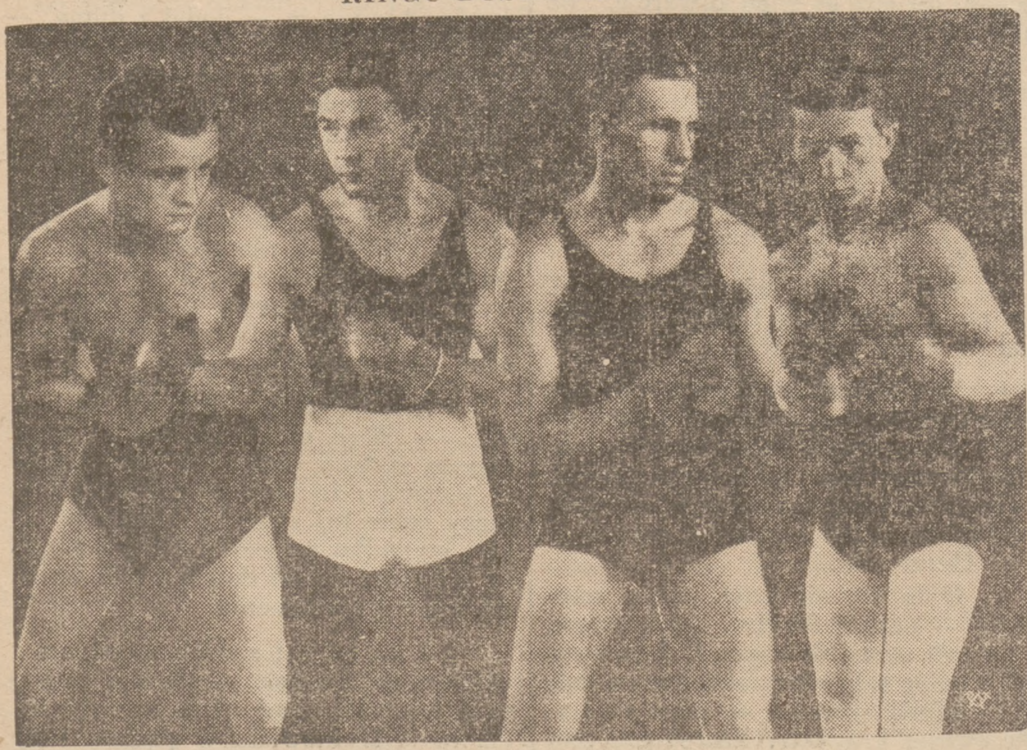

Jak pisaliśmy, bokserskie mistrzostwa Europy w Mediolanie zostały zakończone wielkim sukcesem drużyny polskiej, która zdobyła pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy w boksie, w związku z czym Polsce przypadł t. zw. puchar Narodów.

Na zdjęciu widoczni są: Polus, mistrz Europy w wadze piórkowej, (pierwszy od lewej), Chmielewski mistrz Europy w wadze średniej (drugi od lewej), Szymura wicemistrz w wadze półśredniej (trzeci od lewej) oraz Sobkowiak wicemistrz Europy w wadze muszej (czwarty od lewej).

Kobiece zawody strzeleckie
zakończono w Warszawie

W niedzielę zakończone zostały w Warszawie czterodniowe kobiece centralne zawody strzeleckie, rozgrywane na strzelnicach w ogrodzie Saskim i przy ul. Zielenieckiej przy udziale ok. 300 zawodniczek z całego kraju.

Strzelanie z karabinka sportowego o nagrodę Pana Prezydenta R. P. — 1) Brok - Sulkiewiczowa (PPW) 90 p., 2 Ołędzka (KKS) 89 p.

Strzelanie z karabinu sportowego dowolnego — 1) Wasilewska (KPW) 383 p., 2) Hejduk - Kieresińska (Zw. Strzel. Kraków) 381, zespołowo — 1) kolej. PW 1858 p., 2) Kobiecy KS 1809 Drużyna KPW zdobyła tym samym nagrodę im Marsz. Piłsudskiego.

Strzelanie z karabinka sportowego z otwartymi przyrządami celowniczymi o nagr. Marsz. Śmigłego - Rydza — 1) Jarkowa (Zw. Strzel. Kraków) 376, 2) Lipska (PPW) 363, Zespołowo — Kolejowe PW. KKS 1718 p.

Strzelanie z pistoletu dowolnego o 1742 p. (rekord polski), 2) PPW 1725, 3) mistrzostwo KKS — 1) Wasilewska (KPW) 244 p. (rekord polski), 2) Radomska (KKS) 238 p. zespołowo — 1) KPW 981 p. (rek. polski), 2) KKS 921 p.,

Strzelanie z pistoletu wojskowego o „nagrodę przyszłości" — 1) Nowachowicz (KKS) 159, 2) Jurkowa 156, 3) Radomska 155 p, zespołowo — 1) KKS 462 p. (rek, polski)

Strzelanie w grupie II o nagr. min. Becka z karabinka sportowego — 1) Barburska (KKS) 333 p. 2) Moraczewska (Min. Oświaty) 308, 3) Sowińska (KKS) 366 p., zespołowo — klub strzelecki przy Min. Oświaty 1467 p.,

Strzelanie w grupie II z pistoletu wojskowego o nagr przyszłości" — 1) Majowa (KKS) 72 p., 2) Sowińska (KKS) 65, 3) Cichomska (KKS) 61 p.

Strzelanie w grupie III z karabinka sportowego o nagr. dyr. PUWF — 1) Wnukówna (Żyrardów) 165,

W Kasynie Podoficerskim odbyła się uroczystość rozdania nagród, przy czym nagrody wręczył dyr. PUWF. gen. Olszyna - Wilczyński.

Wydawca: Helena Mosiorska. — Red. naczelny: K. Cwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.